

**Mieczysław Sobczak**

**POSTAWA POLITYCZNA ŻYDÓW  
W ZABORZE ROSYJSKIM  
NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU W ŚWIELE ANALIZY  
RUCHU NARODOWODEMOKRATYCZNEGO  
I DEMOKRATYCZNO-POSTĘPOWEGO**

Wykazanie krytycznego stanowiska Narodowej Demokracji do Żydów i kwestii żydowskiej nie jest zadaniem skomplikowanym. Problem pojawia się wtedy, gdy trzeba wskazać na przyczyny takiego stanu rzeczy. Czy wynikały one tylko z ideologii polskiego nacjonalizmu i polskiej polityki narodowej, czy też należało ich szukać po stronie żydowskiej, biorąc pod uwagę warunki życia Żydów w okresie zmian o charakterze kapitalistycznym oraz rodzące się wśród nich tendencje ideowo-polityczne, które strona polska, nie tylko zorientowana nacjonalistycznie, oceniała negatywnie, uznając je za szkodliwe w toczącej się walce o zachowanie narodowego bytu. Celem artykułu jest zidentyfikowanie polskich zarzutów wobec Żydów, eksponując szczególnie na tym tle endecję.

Polski nurt narodowy zaczął się rozwijać, kiedy stosunki polsko-żydowskie w dobie popowstaniowej miały już swoją historię [Śliwa 1997, s. 7-38]. W Królestwie Polskim ujawniły się dwie tendencje. Za sprawą pozytywistycznej myśli przewidywano powszechnie rozwiązanie kwestii żydowskiej poprzez asymilację, chcąc w ten sposób nie tylko zapewnić Żydom równouprawnienie i emancypację, ale wzmocnić zarazem siłę narodu polskiego. Jednocześnie dawał o sobie znać antysemityzm gospodarczy propagowany przez Jana Jeleńskiego na łamach „Roli” [Śliwa 1997, s. 222; *Ćwierćwiecze...* 1910, s. XVII]. Antysemityzm ten nie spotkał się jednak z dużym odzewem społecznym, choć utrzymywał się dystans społeczny pomiędzy Polakami a Żydami [Wapiński 2004, s. 6]. Jak wskazują różne źródła, był on niemile widziany w środowiskach opiniotwórczych aż do końca XIX w., co więcej – był równoznaczny z ciemnotą i zacofaniem [Schmidt 1929, s. 29; Wereszycki 1990, s. 128; Kozicki (b), s. 67-68]. Podobnie było w pozostałych dwóch zaborach. W odniesieniu do zaboru pruskiego nie eksponowano w tym samym czasie oddzielnie kwestii żydowskiej, rozpatrując ją na płaszczyźnie stosunków

polsko-niemieckich ze względu na fakt, że „Żydzi szli z Niemcami”. Wydawać by się mogło, że zaprzeczeniem tezy o niemiłe widzianym antysemityzmie były antyżydowskie wystąpienia chłopów w kilku powiatach Galicji zachodniej (1898 r.), wywołane plotką o zgodzie cesarza austriackiego na tego rodzaju zachowania, a przede wszystkim ciężką sytuacją aprowizacyjną na przednówku. Wystąpienia chłopów nie były jednak inspirowane przez jakiekolwiek polskie siły polityczne i motywowane ideologią antysemicką.

Z perspektywy czasu Aleksander Hertz ocenił, że faktycznie antysemityzm w tym czasie nie był jeszcze zjawiskiem nagminnym. Jeśli występował, to był on stosunkowo łagodny, niezbyt napastliwy czy dokuczliwy. Niechęć do Żydów, która zaznaczyła się mocniej w pierwszych latach XX w., wyrażała się głównie w pogardliwym stosunku do wszystkiego, co żydowskie, w traktowaniu Żydów jako kogoś gorszego, obdarzonego jakimiś odrażającymi właściwościami wyglądu zewnętrznego i zachowania się. Nie było to jednak widzenie „rasowe”, lecz raczej „kastowe”. „Żyd” był postrzegany jako osobnik odbiegający wyglądem i zachowaniem od uznawanego przez większość Polaków wzoru wyrażającego „polskość” [Hertz 1979, s. 46, 121-122].

Pierwsze nieporozumienie, ważne dla kształtowania się klimatu w stosunkach polsko-żydowskich w okresie przedendeckim, powstało w związku z zamiarem rozszerzenia przez cara Aleksandra III na Królestwo Polskie ograniczeń wobec Żydów. Wprowadzono je w cesarstwie na początku maja 1882 r. Dotyczyły one głównie swobodnego osiedlania się Żydów w miastach i na wsiach oraz nabywania na własność i dzierżawienia dóbr ziemskich [Gilbert 1998; Mapa..., s. 72]. Te „tymczasowe postanowienia” zamierzano rozszerzyć na Królestwo Polskie i zunifikować całą legislację wobec Żydów [Eisenbach 1983b, s. 254; Jaśkiewicz 1998, s. 26-27; Lewalski 2002, s. 47]. W praktyce oznaczałoby to odebranie gminom żydowskim, uznawanych dotąd przez władze rosyjskie i posiadających odrobinę władzy w postaci prawa opodatkowania, swych członków. Podporządkowanie tych gmin prawu obowiązującemu w Rosji właściwej uczyniłoby niewątpliwie bezprzedmiotowym dążenie do ich demokratyzacji i rozszerzenia kompetencji. Starania takie nasiliły się nieco później, przed wojną światową [*Żydzi jako mniejszość...* 1920, s. 3].

Do zbadania możliwości zastosowania wobec Żydów królewiackich podobnych ograniczeń władze centralne powołały specjalną komisję. Część jej członków poparła dążenia wprowadzenia do Królestwa ustawy z maja 1882 r. Gdyby tak się stało, podważone zostałyby tym samym postanowienia aktu Wielopolskiego, przyznające Żydom równouprawnienie. W celu zapobieżenia temu energiczną akcją rozpoczął znany finansista i ekonomista Jan Bloch, współpracujący z Warszawskim Komitetem Giełdowym. Opracowano i przedłożono komisji rządowej (17 marca 1886 r.) obszerny memoriał, w którym zarysowano ówczesne położenie Żydów w Królestwie Polskim i wyjaśniono związek, jaki zachodził między aktem równouprawnienia z 1862 r. a sytuacją w niektórych dziedzinach życia gospodarczego kraju. W memoriale tym wskazano, że skutkiem dyskryminacji Żydów

byłoby wzmocnienie polskiego żywiołu nacjonalistycznego w gospodarce Królestwa [Jezierski, Leszczyńska 1997, s. 164]. Być może wnioski Komitetu Giełdowego wpłynęły na decyzję cara Aleksandra III, aby, do zbadania ich zasadności, nie rozszerzać na Królestwo Polskie ustawy z maja 1882 r.

Konkluzje Komisji Giełdowej podkreślające również wybitną rolę Żydów w rozwoju stosunków finansowych, przemysłu, handlu i przeciwstawianiu się – jako żywiołowi miejscowemu – „silnemu napływowi pierwiastka niemieckiego” w sytuacji, gdy „warstwy rodzime ludności krajowej dotychczas jeszcze mało są przygotowane do poważnego współdziałania w pracy przemysłowej”<sup>1</sup>, wywołały dyskusje i polemiki w prasie warszawskiej. Dotyczyły one różnych aspektów sprawy żydowskiej, głównie roli Żydów w życiu gospodarczym i kulturalnym [Puś 1998, s. 20-22]. Właśnie wtedy „Roli” najłatwiej było szerzyć antysemityzm i postulować walkę o usuwanie obcych z handlu i przemysłu [Lewalski 2001, s. 127]. Zaznaczyć jednak trzeba, że mianem obcych określano zarówno Żydów, jak i Niemców [„Czego chcemy”... 1882; Jeleński 1877; Wzdulski 1887; Żbikowski 1994, s. 14-15].

Stan nastrojów w Królestwie Polskim charakteryzowały wzajemne uprzedzenia, nieufność i obawa o ostateczny skutek zapoczątkowanego w II połowie wieku XIX procesu zbliżenia się społeczności polskiej i żydowskiej. Akt Wielopolskiego, otwierając Żydom drogę ku stopniowej emancypacji, wiązał ją z programem asymilacji, który trudno docierał do mas ludowych niemających dostępu do szkół innych niż religijne<sup>2</sup>. Ponadto, zwłaszcza na progu wieku XX, po zdobyciu podstaw równouprawnienia program asymilacyjny nie jawił się już Żydom jako jedyna droga emancypacji społecznej [Fuks i in. 1982, s. 35; Gąsowski 1996, s. 58-59].

Na inny jeszcze aspekt zagadnienia położył nacisk A. Eisenbach – znawca historii Żydów, wiążąc problem trudności emancypacyjnych Żydów na ziemiach polskich nie z ich liczebnością, przywiązaniem do religii i tradycji historycznej, ale z wolniejszym aniżeli w innych państwach rozpadem struktury stanowej społeczeństwa [Eisenbach 1983a, s. 621-623; Szlajfer 2003, s. 35]. Po stronie żydowskiej istniały obawy, że proces emancypacyjny, przebiegający w duchu asymilacji, doprowadzi do zatracenia tożsamości i odrębności Żydów w diasporze, do podważenia izolacjonizmu opartego na wspólnocie etnicznej i religijnej [Bartoszewski 2005, s. 277]. Jeden z czołowych działaczy żydowskich tamtego okresu, Max Nordau, powiedział na I Kongresie Syjonistycznym (1897 r.): „Gdzie urzędnicy nie budowali getto, tam Żydzi sami sobie je stwarzali. Mieli oni jedną troskę: ograniczyć swój stan życia przez tak potężne niewidzialne mury, które były stokroć grubsze i wyższe, niż mury, którymi ich z czasem otoczono” [Wańkowicz, s. 33; Łempicki 1957, s. 97-98; Bashevis Singer 1991, s. 35].

<sup>1</sup> Pełny tekst memoriału [Eisenbach 1983, s. 262-280].

<sup>2</sup> Na temat różnego pojmowania przez Żydów i Polaków asymilacji jako sposobu rozwiązania kwestii żydowskiej: [Lewalski 2002, s. 154-163].

Stosunki polsko-żydowskie zaostrzyło jeszcze bardziej przybycie do Królestwa Polskiego „Litwaków” (zmuszonych przez rząd carski do opuszczenia ziem uważanych za rdzennie rosyjskie), drażniących wszystkich swą rosyjskością [Dajnowicz 2002, s. 90-91]. Element napływowy pogarszał stosunki Żydów miejscowych z Polakami. Było to na rękę reprezentantom centralizmu rusyfikatorskiego [Wasiłewski 1916b, s. 61]. „Litwacy” różnili się od rodzimych Żydów nie tylko nieznaną jomością języka polskiego, ale także psychiką. Rozgoryczeni i upokorzeni doświadczeniami rosyjskimi byli zwolennikami walki politycznej. Przy ich całkowitej w zasadzie obojętności na sprawy polskie musiało to prowadzić do różnic w celach politycznych dwóch grup narodowościowych (żydowskiej i polskiej) żyjących na tym samym obszarze. Przybycie „Litwaków” zasiało niepokój u ortodoksyjnych Żydów polskich, Żydów-Polaków i – co rozumiało – samych Polaków [Kiepuska 1991, s. 11; Bashevis Singer 1991, s. 19]. Bez wątpienia zwiększył się tradycyjny dystans pomiędzy obu społecznościami, zachwiała się orientacja pro-polska, w przyspieszonym tempie powstała duża liczba radykalnych programów politycznych [Davies 1991, s. 321-322].

Polacy nie byli pewni, czy wśród „Litwaków” i części polskich Żydów utrzymujących z nimi kontakty mieli przyjaciół, czy wrogów [von Guttry 1915, s. 89]. Sytuację komplikowały dodatkowo sprawy natury gospodarczej w Królestwie Polskim. Zniesienie barier celnych między Królestwem a Rosją, podniesienie przez rząd rosyjski ceł na towary zagraniczne w celu uzyskania większych dochodów (głównie podczas zatargów z Turcją) zwiększyły możliwości dostania się na rynek rosyjski fabrykantom i handlowcom z Królestwa [Puś 1997, s. 3, 242, 261]. Napłynął też obcy kapitał, aby uniknąć wysokich opłat celnych za towary wyprodukowane poza terytorium rosyjskim. Ten rozwój wielkiego przemysłu niósł ze sobą konsekwencje pozaekonomiczne. Jak zauważył historyk żydowski Samuel Hirszhorn, wywarł on „poważny wpływ w kierunku narodowościowym”, powodując, że najbogatsza warstwa – przemysłowcy – „wytwarzała w kraju nastrój kosmopolityczny”. Zadecydował o tym fakt, że ludzie ci byli cudzoziemcami, a ponadto nie musieli się liczyć z potrzebami ludności krajowej jako spożywcami, koncentrując swe wysiłki na rynkach rosyjskich [Hirszhorn 1921, s. 256; Jedlicki 1988, s. 352-355; Kizwalter 1990, s. 111]. Taki stan rzeczy musiał budzić niepokój i sprzeciw. Gdy weźmie się pod uwagę jeszcze i to, że pomiędzy Żydami a Polakami pogłębiała się konkurencja ekonomiczna, to należy stwierdzić, że, choć była ona typowym objawem stosunków kapitalistycznych, zyskała dodatkowo znamiona walki narodowej. Można się zgodzić z poglądem, że sytuacja taka sprzyjała werbalizacji tendencji i procesów odbywających się w dużym stopniu samorzutnie i umożliwiała jednocześnie włączenie się i przejęcie kontroli nad tymi procesami w celu wzmocnienia wpływów politycznych [Borkowski 1988, s. 63; Wapiński 1991, s. 113].

Kwestia żydowska, choć niestanowiąca głównej sprawy absorbującej uwagę ogółu, wywoływała coraz częściej komentarze, polemiki. Rodziły się pierwsze

uogólnienia. Jednymi z nich były pojęcia goja i Żyda, mające wydźwięk pejoratywny. Stanowiły one wyraźną cechę myślenia kolektywnego, biorącego wszystkich „pod jeden strychulec” i w gruncie rzeczy krzywdziło i Polaka, i Żyda. Jak zauważył niezależny myśliciel J. Baudouin de Courtenay, „gojem był chuligan, urządzający pogromy i prawdziwy humanista, walczący o równouprawnienie Żydów. „Żydem” na gruncie polskim był i bankier-kapitalista, i ostatni nędzarz, mądry i głupi, oświecony i ciemny, uczciwy i łotr, nacjonalista żydowski i Żyd-Polak, zuchwały „Litwak” urągający polskości przeczulonej, i człowiek całą duszą oddany Polsce z jej pełnią życia kulturalnego i umysłowego [Baudouin de Courtenay 1913, s. 14-15]. Jego stwierdzenia odnosiły się, co prawda, do lat przed I wojną światową, ale sądzę, że były one trafne także dla okresu wcześniejszego.

Należy wyraźnie podkreślić, że zarysowana już podstawowa płaszczyzna konfliktu polsko-żydowskiego [Kulak, Kawalec 1992, s. 124; Sobczak 1997, s. 185-202] nie stała się natychmiast przedmiotem głębokiego zainteresowania nowo powstającego ruchu narodowego. Stefan Szwedowski, autor opracowania o Związku Młodzieży Polskiej „Zet”, zaznaczył, że wśród studentów w Warszawie, a więc w kuźni przyszłej inteligencji, zagadnienie antysemityzmu nie istniało wtedy wobec „całkowitego zasymilowania Żydów na Uniwersytecie pod względem narodowym, kulturalnym i obyczajowym” [Szwedowski, s. 106]. Również bojkotowanie występów teatrów rosyjskich w Polsce (1890 r.) było dziełem społeczeństwa polskiego, „a nawet żydowskiego, które w tym czasie łączyło się jeszcze z nim kulturalnie” [Szwedowski, s. 201]. Można uznać, że dobrym potwierdzeniem tego stanu rzeczy było sprawowanie funkcji sekretarza Komitetu Centralnego Zetu przez Bolesława Hirszfelda w początkowym okresie tej organizacji [*ZET w walce...* 1996, s. 23; Rutkiewicz 1926, s. 23].

Podobne stosunki jak w „Zecie” panowały w Zjednoczeniu Towarzystw Młodzieży Polskiej za Granicą (w Szwajcarii). Również w tej organizacji podział wśród młodzieży na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych nie rysował się, jak to się stało później, według kryterium narodowego i politycznego. Tarcia pojawiły się z chwilą wysunięcia się na czoło w hierarchii wartości zagadnienia stosunku do niepodległości i pojmowania narodu<sup>3</sup>. Spowodować je miała, po roku 1893, Róża Luksemburg oraz jej pierwsi towarzysze z SDKPiL, „obcy nie tylko narodowi polskiemu, ale nawet językowi” [Szwedowski, s. 147].

Szwedowski jako moment przełomowy w stosunkach polsko-żydowskich wśród studentów wymienia rok 1900, gdy rosyjscy studenci zastrajkowali w Pe-

<sup>3</sup> Według S. Kozickiego, wzrost znaczenia „Zetu” zaniepokoił przeciwników Narodowej Demokracji, a wśród nich prof. Sz. Askenazego. Gdy ND wysuwała na czoło „interes narodowy”, Askenazy mówił o „polskiej racji stanu”. Różnica była jasna: pod dachem „racji stanu” mogli znaleźć miejsce także i Żydzi polscy. Skutkiem jego oddziaływań na studentów (Lwowa) były pierwsze odstępstwa wśród młodzieży „Zetu” [Kozicki (a), s. 8].

tersburgu, domagając się demokratyzacji ustroju politycznego. Zwrócili się oni o poparcie do studentów Warszawy, traktując jednak miasto jako część państwa rosyjskiego. Wywołało to protesty w kraju i za granicą [Prus 1937, s. 9], dało też początek podziałowi na młodzież narodową (zetową) i tzw. młodzież postępową (socjalistyczną). Rozłam nastąpił też w Bratniej Pomocy, z której wystąpiło ok. 16% zrzeszonych, „w tym część elementu żydowskiego, który już nie zawsze pokrywał się z polskością, jak to miało miejsce w latach osiemdziesiątych i początkach dziewięćdziesiątych” [Szwedowski, s. 248, 268].

Różnice, które zaznaczyły się w kręgach studenckich (na progu XX w.), dotyczyły rozumienia spraw społeczno-politycznych, m.in. udziału społeczeństwa Warszawy (i Królestwa Polskiego) w demonstracjach i w walce o demokratyzację życia w państwie rosyjskim. W świetle obserwacji Szwedowskiego, a przede wszystkim na podstawie analizy publikacji w studenckim piśmie „Teka”, można sądzić, że wyraźniejsze rozchodzenie się dróg Polaków i Żydów rzeczywiście zaznaczyło się na gruncie studenckim w latach 1900-1901. Główną tego przyczyną nie były, w moim przekonaniu, „niebezpieczne” także dla Żydów konstatacje ideologiczne endecji z tego okresu na temat „narodu”, ale względy polityczne: stosunek Polaków i Żydów do wydarzeń w Rosji. Polski nacjonalizm dopiero formułował wtedy swą ideologię w sprawie „narodu” („Egoizm narodowy wobec etyki” (1902 r.) Zygmunta Balickiego, „Myśli nowoczesnego Polaka” (1903 r.) Romana Dmowskiego, czy też program endecji w Królestwie Polskim przyjęty w 1903 r.) [*Program SD-N...* 1903, s. 733-734]. Istniejący program ruchu z roku 1897 był bardzo ogólny i nie dawał żadnych antyżydowskich wytycznych [*Program Stronnictwa...* 1897, s. 241-247; *Nasz patriotyzm...* 1938, s. 247]. Problem odrębności duchowej i kulturowej, dotyczący sprawy tożsamości narodowej i roli czynników psychicznych w umacnianiu więzi narodowej i kształtowaniu samowiedzy jednostek i zbiorowości, również został podjęty po tych wydarzeniach<sup>4</sup>.

Wspomniana „Teka”, opisując postawę studentów Warszawy na początku roku 1900, zauważyła, że część młodzieży warszawskiej solidaryzowała się z młodzieżą rosyjską „na stanowisku klasowym bez względu na narodowe interesy”. Natomiast polska młodzież narodowa gorąco zaprotestowała przeciw temu „brataniu się z młodzieżą rosyjską i napiętnowała traktowanie Uniwersytetu Warszawskiego jako jednego z prowincjonalnych uniwersytetów rosyjskich”. Niezrozumiałe dla „Teki” było też zjawisko przyjmowania w swe szeregi przez „młodzież kosmopolityczno-postępową” wszystkich ludzi o tzw. humanitarnych poglądach i łączenia polskiej młodzieży nie pod hasłem solidarności narodowej, lecz pod hasłem pozbawionym „cech narodowościowych” [*Odezwa młodzieży...* 1900, s. 89, 92, 95].

Sprecyzowaniu stanowiska „Teki” sprzyjało rozszerzanie się rozruchów na Moskwę i Kijów. Wyrażając współczucie młodzieży rosyjskiej w krwawej walce

<sup>4</sup> O nacjonalistycznej optyce w analizie zagadnienia tożsamości narodowej: [Szacki 2004, s. 20-21].

„z despotyczną i nieludzką przemocą”, pismo to nie czyniło zarzutów polskiej młodzieży studiującej na uniwersytetach rosyjskich z powodu ich udziału w wydarzeniach. Gdy jednak znów powróciła sprawa postawy studentów Warszawy, starało się ono wykazać, dlaczego powinni oni postąpić inaczej: „postawa młodzieży warszawskiej była elementem stosunku całego społeczeństwa polskiego do Rosji. Powinna dawać świadectwo polskiej odrębności narodowej. Ponieważ rosyjska młodzież rewolucyjna zajmowała obojętne, a nawet wrogie stanowisko wobec wszelkich ruchów narodowych, nie rozumiała zatem polskich aspiracji do niepodległości. W tej sytuacji „obowiązek wierności sztandarom narodowym nie pozwalał podawać ręki »synom wrogów naszych«” [*Wobec rozruchów...* 1901, s. 99-102].

Nie myliła się „Teka” co do stosunku rosyjskich sił rewolucyjnych i liberalnych do aspiracji polskich, których celem zasadniczym było jeszcze wówczas odzyskanie niepodległości Polski [Pobóg-Malinowski 1933, s. 58], ale istotniejsze znaczenie miała myśl o separacji całego społeczeństwa Królestwa Polskiego (a więc i Żydów) od wydarzeń rosyjskich. Każdego, kto nie podzielał tej opcji politycznej, można było łatwo okrzyknąć elementem łamiącym solidarność narodową. Dotyczyło to także tych Żydów, którzy uważali, że dopóki Polska nie była czymś więcej niż rosyjską prowincją, to sprawy polskie były sprawami rosyjskimi i nie istniała samoistna polityka polska<sup>5</sup>.

Ideolodzy Narodowej Demokracji dostrzegali ciężkie położenie Żydów, znali również panujące wśród nich nastroje. Zarysowujące się różnice w kwestii stosunku do wydarzeń w Rosji nakazywały im spojrzeć szerzej na problem żydowski. Do tej pory wszechpolscy nie zajmowali się w planowo i systematycznie tematyką żydowską, aczkolwiek pisano o nich sporo, chociażby na łamach „Przeglądu Wszechpolskiego”. Jednakże na tle innych obszarów zainteresowania kwestia żydowska nie stanowiła w ówczesnych realiach głównej determinanty światopoglądu narododemokratycznego [Łagoda 2002, s. 105]. Nie można też twierdzić, że już w tym czasie (jeszcze przed powstaniem Ligi Narodowej) u Dmowskiego zarysował się „dosyć ostry antysemityzm”, głównie z powodów obyczajowych i społecznych [Malinowski 1999, s. 67]. Nieprzejeđnany antysemityzm, a nawet obsesja w tym względzie, pojawiają się u lidera endecji znacznie później. Nie można pomijać przy tym wpływu na niego ewolucji politycznej, jaka zachodziła w społeczności żydowskiej. W początkach swej działalności Dmowski odznaczał się politycznym racjonalizmem (według A. Walickiego, widocznym przez większość jego życia), a nie nacjonalistycznym awanturnictwem i niewolnictwem irracjonalnych emocji [Walicki 2000, s. 323-324].

Podstawowe żądanie w stosunku do Żydów we wszystkich zaborach, choć sformułowane w Królestwie Polskim, zawierała konstatacja, że Żydzi mieli obo-

<sup>5</sup> Tak uważał działacz żydowski I. Dawidsohn. Jego poglądy M. Wańkowicz nazwał szyderstwem [Wańkowicz, s. 66].

wiązek względem narodu polskiego. Oznaczało to, że nie wolno im było zdradzać polskich interesów narodowych, bo inaczej tracili prawo do „wszelkiej tolerancji”<sup>6</sup>. Bez względu na to, jak rząd rosyjski ich traktował, każdy z nich powinien pamiętać, że żył w Polsce, a przyjmując język jej ciemieżców, stawał w ich szeregu i jako taki musiał być najsurowiej prześladowany [*Przegląd prasy...* 1896, s. 142]. Jasno z tego wynika, że owe ewentualne prześladowania dotknęłyby Żydów nie za to, że byli Żydami, ale za ich postawę wobec konfliktu Polacy–zaborcy.

Ocena kondycji ludności żydowskiej zawarta w publicystyce narodowodemokratycznej koncentrowała się na opisie istniejącej sytuacji i nie wnikała głęboko w jej przyczyny. W przypadku Żydów kresowych było to poważne uchybienie. Prowadziło ono do uproszczeń wskazujących na złą wolę Żydów jako przyczynę oddalania się ich od polskości. Nie uwzględniano natomiast szerszego kontekstu tej niekorzystnej dla Polaków tendencji. Na Ziemiach Zabrzanych kontakty z Żydami ograniczał ich silniejszy niż gdzie indziej izolacjonizm, mający swe źródło w obyczajach i religii. Ludność polska, broniąca się przed zaostreniem kursu Rosji [Kieniewicz 1989, s. 109], zaczęła stopniowo patrzeć na Żydów jako na narodowość niesprzymierzoną, ale prowadzącą z władzami własną grę [Maliszewski 1916, s. 10, 36-37; *Sprawa...* 1918, s. 5-7, 14; Miłosz 1959, s. 79-80; Miłosz, Venclova 1979, s. 5-31; Maliszewski 1918, s. 1]. Słabość wpływów kultury polskiej na tych terenach, wzmagające się oddziaływanie rosyjskiego nacjonalizmu oraz możliwości materialne, jakie stwarzał rynek rosyjski – wszystko to umacniało związki Żydów z Rosjanami, a nie z Polakami. Proces ten objął zresztą nie tylko Żydów [Wasilewski 1903, s. 132]. W przechyleniu Żydów ku Rosji nie było początkowo żadnej niechęci wobec Polaków. Dopiero, jak zauważył daleki od antysemityzmu L. Krzywicki, zaostrenie polityki rządu wobec Polaków skłoniło Żydów do przybrania wrogiej postawy [Krzywicki 1959, s. 328]<sup>7</sup>.

Antypolska polityka władz rosyjskich wzmogła się także na rdzennych ziemiach polskich. Mimo przekształcenia tej części zaboru rosyjskiego w „kraj nadwiślański”, kwestia polska ze względu na aspekt religijny (katolicyzm) oraz cywilizacyjno-polityczny (cywilizacja łacińska) zajmowała nie tylko ważne miejsce w rosyjskiej polityce wewnętrznej i zewnętrznej, ale także w tworzącym się rosyjskim nacjonalizmie etnicznym, zakładającym przekształcenie wielonarodowego imperium rosyjskiego w rosyjskie państwo narodowe. Nacjonalizm ten zakładał, że zarówno Polacy, jak i Żydzi nigdy nie będą lojalnymi Rosjanami: pierwsi z powodów wyłożonych wyżej, a drudzy jako wierni koncepcji „narodu wybranego”. Orężem takiej formy nacjonalizmu miał być m.in. język rosyjski [Walicki 2002, s. 110-118]. Niewątpliwą konsekwencją tego była intensywna rusyfikacja polskie-

<sup>6</sup> Zob. Analiza stosownego fragmentu statutu „Zetu” [Grott 1985, s. 13].

<sup>7</sup> Na to samo zjawisko zwrócili m.in. uwagę wcześniej: J. Piłsudski w korespondencji z 4 marca 1893 r. dla „Przedświtu” oraz W. Studnicki [Studnicki 1910, s. 488-489].



go szkolnictwa w Królestwie Polskim, której Polacy przeciwstawia się w sposób zorganizowany w okresie rewolucji 1905-1907.

Wspomniane wydarzenia rewolucyjne dostarczyły narodowym demokratom kolejnych dowodów nagannej postawy politycznej ludności żydowskiej. Istotnym momentem, który wpłynął na stosunek Narodowej Demokracji do Żydów, było ich czynne zaangażowanie się po stronie rewolucji, która po raz pierwszy stworzyła warunki konstytucyjne dla zorganizowanej działalności politycznej. Skorzystali z tego także Żydzi, przyspieszając prace nad formułowaniem celów własnej polityki. W listopadzie 1905 r. biuro Organizacji Syjonistycznej dla Królestwa Polskiego wydało nielegalną odezwę do ludności żydowskiej zawierającą postulaty polityczne. Na czoło wysunięto żądanie zwołania konstytuanty wszechrosyjskiej oraz jednocześnie polskiej w Warszawie. Konstytuanta Królestwa Polskiego miała określić jego ustroj oraz stosunek do Cesarstwa Rosyjskiego. W odezwie tej podkreślono aspekt żydowski: Żydzi mieli zostać uznani za narodowość i z tego tytułu uzyskać należne im prawa zbiorowe. O ustroju Żydów w Polsce i Rosji, opartego na samorządzie gminnym, zdecydować powinna konstytuanta żydowska<sup>8</sup>.

Te dość ogólnie brzmiące postulaty skonkretyzowano kilka miesięcy później, w lipcu 1906 r. Organizacja Syjonistyczna w Rosji (w jej skład wchodził syjonizm z Królestwa Polskiego) stanęła wtedy na stanowisku, że prawa narodowe ludności w Rosji w dziedzinie życia obywatelskiego, jak również w dziedzinie samorządu narodowego, miała ustanowić ogólnopaństwowa władza prawodawcza na podstawie petycji Wszechrosyjskiego Narodowego Zgromadzenia Żydowskiego wybranego przez ludność żydowską bez różnicy płci i miejsca zamieszkania, z zastosowaniem pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej. To, co było najważniejsze dla relacji polsko-żydowskich, zawierał postulat głoszący, że prawa narodowe ludności żydowskiej ustanowi i zagwarantuje parlament ogólnopaństwowy dla całego terytorium państwa, bez możliwości ich zmienienia przez jakąkolwiek instytucję prawodawczą poszczególnych krajów wchodzących w skład państwa rosyjskiego. Syjoniści rosyjscy wyznawali poza tym następujące zasady: autonomiczne prawa narodów i prawo samorządu mniejszości narodowych ustanawiało ogólnopaństwowe ciało prawodawcze na zasadach opracowanych przez zgromadzenie terytorialne i narodowe zwołane za pomocą pięcioprzymiotnikowej formuły wyborczej; przy udzielaniu autonomii z organem prawodawczym poszczególnym krajom winno być przedtem zagwarantowane przez ogólnopaństwowe ciało prawodawcze zachowanie w tych krajach wszystkich swobód obywatelskich i praw mniejszości narodowych; prawo używania języków wszystkich narodowości w życiu publicznym; organy władzy państwowej i krajowej powinny używać języka narodowego tej ludności, która w miejscowościach osiągała określony przez prawo

---

<sup>8</sup> Treść tej odezwy, która zaginęła, odtworzył I. Grünbaum na podstawie wzmianek w ówczesnych publikacjach i własnej pamięci. Zob. [*Żydzi jako...* 1919, s. 83].

stosunek procentowy; kierownictwo i zarząd instytucjami oświatowymi wszelkich rodzajów i stopni, oprócz określonych przez państwo kategorii, przejść miało spod zarządu państwowego do rąk organów narodowości: w ich dyspozycji były też wszelkie fundusze służące oświacie, przyznane na zasadach proporcjonalności stosownie do liczby ludności poszczególnych narodowości<sup>9</sup>.

Miał sporo racji żydowski polityk Izaak Grünbaum, stwierdzając, że polski świat polityczny był niemile zdziwiony nowymi zjawiskami żydowskiego życia społecznego. Jego zdaniem Polacy, ignorując dotąd Żydów jako aktywny element w polityce, przestraszyli się perspektywą liczenia się z nimi jako czynnikiem życia politycznego prowadzącym świadomą swego celu politykę. Polacy „ze wszystkich obozów partyjnych” wyrażali obawy nie tylko ze względu na treść tej polityki, ale przede wszystkim z powodu samodzielności polityki żydowskiej [Grünbaum 1930, s. 3-4].

W ślad za zaktywizowaniem się politycznym Żydów Narodowa Demokracja zaczęła analizować problem żydowski na płaszczyźnie konkretnej polityki. Z zagadnieniem żydowskim, jako sprawą polityczną, endecja spotkała się właśnie w roku 1905, gdy Żydzi zajęli wobec rewolucji rosyjskiej stanowisko podyktowane przez ich interes narodowy [Kozicki (b), s. 263-264]. Nakazywał on im wspierać wszelkie poczynania, które rozszerzyłyby zakres i zasięg rewolucji i złączyłyby ziemie polskie pod zaborem rosyjskim z wypadkami w Rosji. Głównym celem Żydów było obalenie lub osłabienie caratu, zdemokratyzowanie stosunków w Rosji, zelżenie ucisku wobec nich, osiągnięcie równouprawnienia obywatelskiego [Zineman 1979, s. 209]. Osłabienie samodzierżawia carskiego nie mogło szkodzić interesom polskim. Natomiast postulaty narodowe, które miałyby zapewnić Żydom ogólnorosyjski parlament, poza autonomicznym sejmem Królestwa Polskiego, prędzej czy później musiały pogłębić konflikt polsko-żydowski, a narodowym demokratom dostarczyć materiału do analizy kwestii żydowskiej w okresie rewolucyjnym i porewolucyjnym.

Dążenia Żydów, które w wielu dziedzinach były naturalne, sprzyjały szerzeniu się przejawów narodowej odrębności i tożsamości żydowskiej [Chlebowczyk 1984, s. 304]. Jednakże nie sama ich treść w tym czasie zaważyła głównie na stosunku do nich Narodowej Demokracji. Zasadniczym powodem, dla którego endecja krytykowała wówczas Żydów, było powiązanie ich aspiracji obywatelskich i narodowych z rosyjskim postępem, liberalizmem oraz radykalizmem i niezważanie na cele polityki polskiej w Królestwie Polskim. Ponieważ stanowiło to istotny punkt zarzutów wobec Żydów, wyjaśnić należy najpierw motywy i polityczne konsekwencje ich postawy. Dla antycarskiej opozycji wewnątrz Rosji ludność nieprawosławna, prześladowana przez rząd i biurokrację, była naturalnym sprzymierzeńcem w walce ze „wspólnym wrogiem”, ale patrzenie na „inorodców” przez pryzmat stosunku opozycji do rządu gruntowało pogląd, że walka z caratem, wymagając

<sup>9</sup> Projekt uchwały opracowany przez konferencję pism syjonistycznych: „Das Judische Folk”, „Jewrejskaja Żyżn” i „Głos Żydowski”, która odbyła się w lipcu 1906 r. [Żydzi jako... 1919, s. 80-81].

połączenia wszystkich sił, musi odsuwać dążenia typu narodowościowego na później, do chwili upadku samowładztwa. Ta, z pozoru logiczna teza, wzmacniała wśród rosyjskiej opozycji centralizm państwowy wrogi wszelkim dążnościom odśrodkowym. „Wszystko, co nie posiadało „ogólnopaństwowego” charakteru – uważał wnikliwie L. Wasilewski – było traktowane jako szkodliwy »dla wspólnej sprawy« prowincjonalizm, osłabiający wspólną walkę ze »wspólnym wrogiem«. Z tego stanowiska wszelkie dążności narodowe były przez inteligencję rosyjską traktowane niechętnie. Rosyjscy doktrynerzy nie mogli rozstać się z myślą, że wszystko, co jest narodowym, jest jednocześnie wstecznym i reakcyjnym i że po upadku samowładztwa carskiego, wszystkie te ruchy narodowościowe same, przez się upadną” [Wasilewski 1916b, s. 68].

Doktrynerski sposób rozumowania opozycji rosyjskiej został obnażony w chwili, gdy wraz z osłabieniem samowładztwa carskiego nie zniknęły żądania „nacionalistyczne”, lecz wprost przeciwnie – wzmożyły się i zaczęły zagrażać państwu, które ruch antycarski uznawał za swoje. Autonomia Królestwa Polskiego, Litwy, Kaukazu itp. – napawały go obawami o istnienie państwa jako czegoś jednolitego i niepodzielnego. Osłabiona biurokracja rosyjska wykorzystała te obawy we własnym interesie i zwróciła się przeciwko narodowościom nierosyjskim. Fala nowych pogromów żydowskich, jako odpowiedź za udział Żydów w ruchu rewolucyjnym, była jednym z przejawów kontrrewolucji. Przeciwno innym narodowościom nie postąpiono w ten sam sposób, ale zaostrzono politykę wobec nich, uzyskując wsparcie we własnym społeczeństwie, szczególnie tej jego części, która została powołana do współdziałania z rządem biurokratycznym. Pojawił się tzw. „konstytucyjny nacionalizm”, silniejszy i niebezpieczniejszy od poprzedniego, biurokratycznego [Wasilewski 1916b, s. 70-73; Dmowski 1938, s. 107; Łossowski 1967, s. 570-571].

Prorewolucyjna postawa Żydów, skarcona falą nacionalizmu rosyjskiego [Wasilewski 1916a, s. 7-10; Bashevis Singer 1991, s. 14], na gruncie Królestwa Polskiego została negatywnie oceniona przez Narodową Demokrację. O ile dla Żydów najważniejsza była walka z caratem o uzyskanie swobód obywatelskich i współpraca z rosyjskim ruchem rewolucyjnym i postępowym, to narodowcy z góry wykluczali możliwość wspólnej akcji w Królestwie Polskim i w Rosji. Stali oni nadal zdecydowanie na stanowisku, że Polacy mieli inne cele niż Rosjanie oraz inną strategię działania [*Odezwy...* 1905, s. 64-67; Kozicki (a), s. 366-376]. Uważali, nie bez racji, że ruch polityczny, z którym Żydzi wiązali swe nadzieje, nie ma zrozumienia dla dążeń polskich [Lednicki 1922, s. 37]. Dla narodowców udział w rewolucji był równoznaczny z akcją antynarodową, z łamaniem zasady solidaryzmu narodowego. Przeszkadzał w osiągnięciu celu upodmiotowienia Królestwa Polskiego w stosunkach polsko-rosyjskich wskazanym w programie SD-N w październiku 1903 r., kolidował też z hasłem autonomii Królestwa wysuniętym przez Ligę Narodową na przełomie 1904-1905 r., zagrażał warstwom posiadającym, których interesy Narodowa Demokracja starała się reprezentować [Wapiński 1980,

s. 89-91; Bułhak 2000, s. 86]. W dążeniu do zdobycia „możliwie najszerzej samostności politycznej” nie było miejsca dla zabiegów ugodowych, „parodii narodowego powstania” i „socjalistycznej anarchii”. Nie można też było dopuścić do ludu polskiego agitatorów żydowskich, chcących go „użyć do celów obcych, do walki o konstytucję rosyjską, a z nią o prawa Żydów w Rosji” [*Sprawozdanie...*].

Wyraźnie widać, że nie tylko Żydów zaliczono do sił przeszkadzających w osiągnięciu celów narodowych formułowanych przez narodowych demokratów. Stanowili ją ci, którzy mieli inną od endeckiej koncepcję polityczną: ugodowcy, Żydzi, postępowcy, socjaliści – nazwani przez Dmowskiego „postępową hołotą polityczną” [*Listy...*; Dmowski 1938, s. 146-150]. Należało ich zwalczać, odwołując się do hasła interesu narodowego<sup>10</sup>. Wykorzystując je, mogła endecja uzasadniać nie tylko swój punkt widzenia na sprawy ogólnonarodowe, ale prowadzić także walkę z przeciwnikami politycznymi o czysto polityczne interesy, o ugruntowanie i rozszerzenie swoich wpływów [Bułhak 2000, s. 73-86]. Sięgnięto przy tym bez obiektywności do propagandy antysemitkiej, która to zadanie endecji ułatwiła.

Skuteczność oddziaływań propagandowych zależy w dużej mierze od stopnia ich wiarygodności, świadomości społecznej i stanu emocjonalnego odbiorców<sup>11</sup>. Antysemitkiej propagandzie żydowskiej, zakładającej nie tylko pogłębienie negatywnego obrazu Żydów, ale i zdyskredytowanie w oczach społeczeństwa przeciwników politycznych z powodu ich współdziałania z Żydami, pomógł rozwój wypadków rewolucyjnych. Doskonałą okazję do pożądanego uogólnienia stworzyły takie ugrupowania polityczne, jak Bund i SDKPiL (w jej szeregach znalazło się wielu Żydów)<sup>12</sup>, które w walce rewolucyjnej poczuwały się do solidarności z robotniczym ruchem rosyjskim, a nie miały zrozumienia dla polskich dążeń narodowych [Finkel 1909, s. 18]. W tym kontekście cele, jakie Żydzi stawiali w czasie rewolucji, można było łatwo przedstawić jako antypolskie, samą zaś rewolucję – jako efekt obcej, międzynarodowej agitacji. Taką wykładnię można znaleźć w cytowanych już odezwach KC Ligi Narodowej (z 5 i 8 lutego 1905 r.) czy w poglądzie Dmowskiego, że zaangażowanie się w niej obcych żywołów (Żydów) podyktowane zostało ich interesem, albo tylko „dla dania folgi rasowemu temperamentowi” [Dmowski 1938, s. 389-390].

Interpretacja taka stała się bardziej wiarygodna po ogłoszeniu manifestu październikowego (30 października 1905 r.). Dwa dni później socjaldemokraci i Bund zorganizowali manifestację, która zgromadziła tłum Żydów. Prym wiedli w nim nie Żydzi w chałacie, „których Warszawa знаła i do których nie odnosiła się z nienawiścią”, ale agitatorzy przybyli w znacznej liczbie z Rosji, mówiący po rosyj-

<sup>10</sup> Przed rewolucją 1905 r. trwała ostra polemika ugodowców z narodowcami: Zob. [Szwarc 1990, s. 327-331, 342, 354].

<sup>11</sup> Szerzej: [Szulczewski 1972, s. 74-81].

<sup>12</sup> Według S. Szwedowskiego w SDKPiL było 75% Żydów [Szwedowski, s. 254].

sku lub żargonem, „odnoszący się z żywiołową niechęcią do Polaków” [Kozicki (b), s. 212; Jeske Choiński 1919, s. 265, 273-274]. Bulwersowało to opinię publiczną Warszawy. Gdy dodatkowo rozeszły się po mieście wieści, że podczas manifestacji niektórzy Żydzi wznosili okrzyki: „Precz z Polską!”, „Precz z białą gęsią!” (czyli z polskim godłem narodowym – M.S) [Jabłonowski, s. 277; Longchamps, s. 149; Skarbek-Sokołowska, s. 60; Weyssenhoff 1911, s. 215, 220-221, 225-229], oburzenie warszawiaków sięgnęło zenitu. Zaczęli oni odsuwać się od socjalizmu i Polskiej Partii Socjalistycznej, przechodząc na stronę wszechpolaków [Sokolnicki 1936, s. 197-201; Kozicki (b), s. 213-219].

Oceniając znaczenie rewolucji 1905-1907 pod kątem stosunków polsko-żydowskich, można stwierdzić, że pogłębiła ona poczucie obcości u Żydów i Polaków. Walka Polaków z państwami zaborczymi, szczególnie z Rosją, wpłynęła na stosunki z Żydami. Ujawnienie się żydowskich aspiracji narodowych, świadome eksponowanie sprzeczności polskich interesów narodowych z żydowską walką o prawa obywatelskie prowadziły ludzi, dotąd obojętnych wobec zagadnienia żydowskiego, na pozycje antysemickie [Wapiński 1991, s. 170]. Znaczenie endeckiej propagandy w pogłębianiu poczucia obcości polegało na tym, że posługując się ogólnym pojęciem „Żydzi” i nie starając się o jasne wykazanie różnic w zachowaniu się Żydów polskich i rosyjskich, sugerowała wrogość wszystkich Żydów do spraw polskich [Schall 1934, s. 306-307].

Podkreślić jednak należy, że mimo upatrywania w Żydach źródeł zła dla Polski, endecja starała się nie dopuścić do przelania się na teren Królestwa fali pogromowej z Rosji<sup>13</sup>. Na Ukrainie, na przykład, gdzie doszło do licznych pogromów, z inicjatywy członków Ligi Narodowej utworzono „Polską Samoobronę”. Miała ona bronić Polaków na wypadek zagrożenia. W Kijowie – pisał Stanisław Zieliński – „poszczególni członkowie tej samoobrony, patrząc z odrazą na akty gwałtów wobec Żydów, na własną rękę przyłapywali rabusiów i morderców, bezkarnie grasujących w dzielnicy żydowskiej”; dokonano kilkunastu samosądów na przyłapanych bandytach [Zieliński, s. 26]. Na terenie całego kraju pojawiły się specjalne ulotki SD-N, w których nie tylko potępiano, ale zapowiadano czynne występowanie „przeciwko wszelkim tego rodzaju objawom nienawiści”. Wzywano wszystkich ludzi dobrej woli do wspólnego przeciwdziałania „samej myśli pogromu, jako też rozsiewanym o nim pogłoskom, siejącym postrach i już przez to samo bardzo szkodliwym” [*Ulotka...*].

Rewolucja 1905-1907 ujawniła istnienie żydowskiej polityki narodowej, której cele, według narodowych demokratów, nie pokrywały się z polskimi. Endecy znali już wcześniej założenia ideowo-programowe ruchu syjonistycznego na ziemiach polskich i za granicą. Ich uwagę zajmowało najpierw zagadnienie, czy Żydzi są narodem w pełni tego słowa znaczeniu, jak każdy inny. Głównie za sprawą Popławskiego

<sup>13</sup> O pogromach urządzanych przez Kozaków w okresie rewolucji 1905-1906 w: [Segel 1915, s. 38].

uznali oni, że Żydzi nie tworzyli odrębnego narodu, a jedynie sektę [Popławski 1902, s. 814]. Dostrzegali idealistyczny charakter idei palestyńskiej, niezagrażający w zasadzie interesom narodu polskiego. Zwrócił na to uwagę także Wilhelm Feldman, podkreślając, że pierwsi syjoniści warszawscy nie znajdowali się w konflikcie z Polakami, gdyż z taką samą nostalgią (np. Nachum Sokołow) myśleli o cedrach w Libanie i o wierzbach nad Wisłą. Sytuacja zmieniła się, gdy ruch syjonistyczny, nie mając widoków na szybkie urzeczywistnienie idei palestyńskiej, skupił swą uwagę na diasporze, starając się w niej osiągać własne cele będące wyrazem narodowej odrębności. Taką politykę syjoniści starali się kontynuować po rewolucji. Dołączyli do nich nacjonaści żydowscy, tzw. folkiści z Partii Ludowej. Wszystko to przyczyniło się do zaostrzenia stosunków polsko-żydowskich i pogłębienia antyżydowskiej postawy nie tylko endeków, ale i zwolenników porozumienia z Żydami.

Zdaniem Feldmana, historyka, którego trudno byłoby posądzać o antysemityzm, syjonistyczny postulat zapewnienia królewickim Żydom prawnie i państwowo zagwarantowanej odrębności oznaczał pozbawienie zaboru rosyjskiego charakteru polskiego. Narodowi Żydzi, „czując, iż tylko z Żydami rosyjskimi tworzą potęgę, stali się centralistami rosyjskimi – tym samym stojąc w opozycji do najżywotniejszych interesów polskich” [Feldman 1933, s. 369]. Propagowali w ten sposób patriotyzm rosyjski, podobnie jak w Galicji, gdzie syjoniści propagowali patriotyzm austriacki [*Trudna tożsamość...* 1996, s. 13-14, 17].

Postępujący pod wpływem syjonizmu i nacjonalizmu żydowskiego rozwój żydowskiego separatyzmu odrzucał koncepcję asymilatorską. Czerpiąc z dorobku Szymona Dubnowa, nacjonalizm żydowski, przed wszystkim tzw. folkiści, uznawał Żydów za naród duchowo-historyczny wśród narodów politycznych. Stawiał na autonomię kulturalną, będącą wyrazem duchowego samookreślenia narodu żydowskiego w diasporze. Swój udział w tym procesie miał też ruch socjalistyczny: poalejsyjonistyczny i bundowski [Rudnicki 2004, s. 10-11]. Wszystkie te nurty ideowo-polityczne były objawami tego samego procesu – narodowego odrodzenia wśród Żydów [Żyndul 2000, s. 35-45].

Powstała sytuacja musiała wywołać reakcję. Ewolucja ideowo-polityczna zachodząca w środowisku żydowskim postępowała równolegle z krystalizowaniem się poglądów Narodowej Demokracji wobec kwestii żydowskiej na tle ogólnego rozwoju ideologii nacjonalistycznej. Eksponując nadrzędność interesu narodowego, co – zdaniem Romana Wapińskiego [Wapiński 1994, s. 180] – zaważyło na odmiennym niż w innych środowiskach opiniotwórczych ujęciu kwestii żydowskiej, endecja ze zdwojoną uwagą zaczęła spoglądać na pojawiające się na ziemiach polskich inne interesy narodowe, które, w jej mniemaniu, kolidowały z polskimi. Ponieważ uznawała ona zdolność do walki o byt za cechę zdrowego narodu, w konsekwencji musiało się to odbić na jej stosunku do Żydów.

Ujawnione cele polityki żydowskiej musiały szokować Polaków, o czym świadczyła ich reakcja. Nie było zaskoczeniem negatywne stanowisko endecji w

kwestii żydowskiej – chodziło przecież o nurt nacjonalistyczny. Wyeksponować należy natomiast fakt, że potencjalne zagrożenie po stronie żydowskiej dostrzegli również polscy liberałowie, którzy wyraźnie zmienili swój pogląd na sprawę żydowską. Ewolucję, jaką przeszła myśl postępową w tym względzie, odchodząc pod wpływem sytuacji politycznej od dawnych aksjomatów pozytywistyczno-liberalnych<sup>14</sup> na rzecz wartości dyktowanych interesami narodu polskiego, dostrzec można w poglądach Aleksandra Świętochowskiego. Tym, co w moim przekonaniu skłoniło „posta prawdy” do zdecydowanej postawy, było żądanie, aby Żydom jako odrębnej narodowości przyznać takie same prawa do ziemi polskiej, jak Polakom. Pojawiło się ono w artykule żydowskiego działacza Grossera, zamieszczonym w „Wiedzy Wileńskiej” [Kozicki (b), s. 267] oraz w stwierdzeniu Włodzimierza Żabotyńskiego, że ziemię polską to „Judeo-Polonia” [Informacje...].

Dając odpór takim sugestiom, Świętochowski stwierdził: „Dopóki u nas była ilość Żydów, przechodząca siły i środki asymilacyjne naszego społeczeństwa, ale niegrożąca mu pompejańskim zasypem, dopóki ci Żydzi byli bądź rzetelnymi Polakami, bądź ciemnym tłumem Azjatów, bez pretensji do panowania – dopóty antysemityzm nie wszczepił się w krew ogółu; ale gdy ci Żydzi urosli do olbrzymiej masy, gdy zaczęli upominać się o współrzędność z nami praw do ziemi polskiej, gdy ogłosili się osobnym narodem, gdy zażądali »bezwzględного równouprawnienia« nawet dla swych sztucznych skupień w miastach i nawet dla swego najświeższego napływu, gdy spróbowali narzucić nam swoją wyzutą z wszelkich uczuć patriotycznych ideologię – społeczeństwo targnęło się gwałtownym odruchem obrony. Przyznając całą wagę interesom ekonomicznym, które znalazły się na pierwszym planie, sądzę, że daleko mocniej od nich wpłynęły na ten odruch pobudki moralne, zaczepno-bojowa postawa semityzmu” [Świętochowski 1913, s. 217-218].

Taki punkt widzenia, będący reakcją na antypolską postawę syjonistów i nacjonalistów żydowskich, odzwierciedlał też niewątpliwie atmosferę, jaka panowała po wyborach do IV Dumy Państwowej (1912 r.), kiedy dzięki głosom żydowskim posłem warszawskim do parlamentu rosyjskiego został Eugeniusz Jagiełło z PPS-Lewicy. Można się zgodzić z tezą Andrzeja Chwalby, że w tym czasie prysły ostatecznie złudzenia po obu stronach konfliktu. Wśród Polaków umacniał się nacjonalizm antysemitowski, u Żydów zaś antypolonizm. Rok 1912 stał się cezurą w antypolonizmie Żydów. Partie żydowskie uświadomiły władzy carskiej i polskiemu społeczeństwu, że Królestwo Polskie nie jest krajem polskim, lecz polsko-żydowskim. Ponadto – że miasta, w których nieruchomości należą do Żydów, są najwyżej polsko-żydowskie. Stan taki odzwierciedlało późniejsze powiedzenie: „wasze ulice” (Polaków), „nasze kamienice” (Żydów). Sytuacja taka zbliżała nawet niedawnych filosemitów do wyznawców ideologii antysemitowskiej [Chwalba 2006, s. 384]. Nie rokowało to

<sup>14</sup> Pozytywiści sądzili, że ich program postępu zapewni w kraju harmonijne stosunki społeczne: Zob. [Modzelewski 1977, s. 47-56].

dobrze dla rozwoju relacji polsko-żydowskich w okresie I wojny światowej, a zwłaszcza w momencie odradzania się niepodległego państwa polskiego w 1918 r.

## Literatura

- Bartoszewski W., *Warto być przyzwoitym. Teksty osobiste i nieosobiste*, wyd. II zmienione, Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów, Poznań 2005.
- Bashevis Singer I., *Miłość i wygnanie. Wczesne lata – Wspomnienia*, przełożył L. Czyżewski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991.
- Baudouin de Courtenay J., *W kwestii żydowskiej*, Warszawa 1913.
- Borkowski A., *Drogi do niepodległości w myśli politycznej i działalności Romana Dmowskiego (przed I wojną światową)*, „Przegląd Zachodni” 1988 nr 5/6.
- Bużhak W., *Dmowski – Rosja a kwestia polska*, Wyd. NERITON, Instytut Historii PAN, Warszawa 2000.
- Chlebowczyk J., *Narodowowyzwoleńcze zagadnienie rewolucji 1905-1907*, „Kwartalnik Historyczny” 1984 nr 2.
- Chwałba A., *Historia Polski 1795-1918*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.
- „Czego chcemy”. „Rola” 1882 nr 1.
- Ćwierćwiecze walki. *Księga pamiątkowa „Roli”*, Warszawa 1910.
- Dajnowicz M., *Życie społeczności żydowskiej w zaściankach łomżyńskich na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Żydzi i stosunki polsko-żydowskie w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. M. Gnatowski, Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wągów, Łomża 2002.
- Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. II, Kraków 1991.
- Dmowski R., *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, [w:] *Pisma*, t. II, Częstochowa 1938.
- Dmowski R., *Polityczna konieczność (II 1905 r.)*, *Pisma*, t. III, Wyd. A. Smachowski, Częstochowa 1938.
- Eisenbach A., *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich w XIX w. na europejskim tle porównawczym*, „Przegląd Historyczny” 1983a, z. 4.
- Eisenbach A., *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Warszawa 1983b.
- Feldman W., *Dzieje polskiej myśli politycznej (1864-1914)*, Warszawa 1933.
- Finkel L., *Ostatnie lata 1904-1908. Osobne odbicie z dzieła „Polska, obrazy i odpisy”*, Nakładem Macierzy Polskiej, Lwów 1909.
- Fuks M., Hoffman Z., Horn M., Tomaszewski J., *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*, Warszawa 1982.
- Gąsowski T., *Między gettem a światem. Dylematy ideowe Żydów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, „Księgarnia Naukowa”, Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1996.
- Gilbert M., *Atlas historii Żydów*, wyd. V (pierwsze polskie), Wydawnictwo PLATAN, Kryspinów 1998.
- Grott B., *Zygmunt Balicki ideolog Narodowej Demokracji*, Kraków 1985.
- Grünbaum I., *Polityka żydowska w Polsce w ostatnich dziesięcioleciach*, Warszawa 1930.
- Guttry A. von, *Die Polen und der Weltkrieg. Ihre politische und wirtschaftliche Entwicklung in Russland, Preussen und Österreich*, Zweite Auflage, München und Berlin bei Georg Müller, München-Berlin 1915.
- Hertz A., *Wyznania starego człowieka*, Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn 1979.
- Hirschhorn S., *Historia Żydów w Polsce. Od Sejmu Czteroletniego do wojny europejskiej (1788-1914)*, Warszawa 1921.
- Informacje o jeździe przedstawicieli Żydów-asymilatorów, 11.V.1919 r. w Warszawie*, AAN KNP, sygn. 2066, Mf. 22792, k. 173.
- Jabłonowski W., *Z biegiem lat*, „Biblioteka Ossolineum, rps. 12858/I, z. III.



- Jaśkiewicz L., *Polityka narodowościowa caratu w świetle raportów generałów-gubernatorów wileńskich z początku XX w.*, „Dzieje Najnowsze” 1998 nr 3.
- Jedlicki J., *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, PWN, Warszawa 1988.
- Jeleński J., *Żydzi, Niemcy i my*, Warszawa 1877.
- Jeske Choiński T., *Historia Żydów w Polsce*, Warszawa 1919.
- Jezierski A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 1997.
- Kieniewicz A., *Nad Prypiecią dawno temu... Wspomnienia zamierchłej przeszłości*, (przygotowanie do druku S. Kieniewicz), Ossolineum, Wrocław 1989.
- Kiepuska H., *Warszawa 1905-1907*, Warszawa 1991.
- Kizwalter T., „Nowatorstwo i rutyny”. *Spółeczeństwo polskie zaboru rosyjskiego wobec modernizacji (1840-1863)*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1990.
- Kozicki S. (a), *Historia Ligi Narodowej 1887-1927*, Biblioteka Ossolineum, rps. 13200/II, t. II.
- Kozicki S. (b), *Pół wieku życia politycznego. Pamiętnik*, Biblioteka PAN w Krakowie, rps. 7842, t. I.
- Krzywicki L., *Wspomnienia*, t. III, Warszawa 1959.
- Kulak T., Kawalec K., *Endecja wobec kwestii żydowskiej*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, red. W. Wrzesiński, t. VIII, *Polska – Polacy – mniejszości narodowe*, Wrocław 1992.
- Lednicki A., *Nasza polityka wschodnia*, Polskie Towarzystwo Wydawnicze „Zjednoczenie”, Warszawa 1922.
- Lewalski K., *Antysemityzm czy antyżudaizm. Refleksje na temat stosunku chrześcijan wobec Żydów w XIX wieku na ziemiach polskich*, [w:] *Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur. Zbiór studiów*, red. R. Wapiński, cz. II., Wyd. „STEPAN Design”, Gdańsk 2001.
- Lewalski K., *Kościół chrześcijański w Królestwie Polskim wobec Żydów w latach 1855-1915*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
- Longchamps B., *Wspomnienia 1884-1918*, Biblioteka Ossolineum, rps. 14103.
- Łagoda M., *Dmowski, naród i państwo. Doktryna polityczna „Przeglądu Wszechpolskiego” (1895-1905)*, Wydawnictwo eSeM, Poznań 2002.
- Łempicki S., *Złote paski. Wspomnienia ze szkoły galicyjskiej*, „Wspólna Sprawa – Wydawnictwo Oświatowe, Warszawa 1957.
- Łossowski P., *Kwestia narodowa w rewolucji i wojnie domowej w Rosji (1917-1920)*, „Kwartalnik Historyczny” 1967 nr 3.
- Malinowski L., *Druga Rzeczypospolita. Ludzie władzy i polityki*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej, Warszawa 1999.
- Maliszewski E., *Żywioł polski na Litwie*, Warszawa 1918.
- Maliszewski E., *Polacy i polskość na Litwie i Rusi*, wyd. II, Warszawa 1916.
- Mapa: strefa osiedlenia w Rosji 1835-1917.
- Miłosz Cz., *Rodzinna Europa*, Paryż 1959.
- Miłosz Cz., Venclova T., *Dialog o Wilnie*, Paryż 1979.
- Modzelewski W., *Naród i postęp. Problematyka narodowa w ideologii i myśli społecznej pozytywistów warszawskich*, PWN, Warszawa 1977.
- Nasz patriotyzm (1893)*, [w:] R. Dmowski, *Pisma*, t. III, Częstochowa 1938.
- Odezwa młodzieży polskiej demokratyczno-narodowej*, „Teki” 1900 nr 3.
- Odezwy KC Ligi Narodowej z 5 i 8 lutego 1905 r.*, „Przegląd Wszechpolski” 1905 nr 1.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. I, Warszawa 1937.
- Pobóg-Malinowski W., *Narodowa Demokracja 1887-1918. Fakty i dokumenty*, Warszawa 1933.
- Popławski J.L., *Pochodzenie i istota syjonizmu*, „Przegląd Wszechpolski” 1902 nr 11.
- Program SD-N w zaborze rosyjskim*, „Przegląd Wszechpolski” 1903 nr 10.

- Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim*, „Przegląd Wszechpolski” 1897 nr 11.
- Prus W., *„Zet” i Zjednoczenie, wielka tajna organizacja młodzieży polskiej (1886-1914)*, Wyd. Księgarnia „Książka”, Lwów 1937.
- Przegląd prasy polskiej*, „Przegląd Wszechpolski” 1896 nr 6.
- Puś W., *Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim 1870-1914*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1997.
- Puś W., *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793-1914*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998.
- Rudnicki Sz., *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2004.
- Rutkiewicz T., *Tajny Związek Młodzieży Polskiej w latach 1887-1893. Na podstawie urzędowych dokumentów rosyjskich i własnych wspomnień*, Drukarnia Przemysław, Warszawa 1926.
- Schall J., *Historia Żydów w Polsce, na Litwie i Rusi*, Lwów 1934.
- Schmidt M., *Wspomnienia z przed 50-ciu laty*, Warszawa 1929.
- Segel B., *Der Weltkrieg und das Schicksal des jüdischen Volkes. Stimme eines galizischen Juden an seine Glaubensgenossen in den neutralen Ländern insbesondere in Amerika*, Verlag von Georg Stilke, Berlin 1915.
- Skarbak-Sokołowska A., *Wspomnienia 1882-1914*, Biblioteka Ossolineum, rps. 14137, t. II.
- Sobczak M., *Zwolennicy koncepcji asymilacyjnej Żydów wobec rozwoju syjonizmu w Polsce na przełomie XIX i XX wieku*, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej nr 752, Nauki Humanistyczne 3, red. J. Jarco, AE, Wrocław 1997.
- Sokolnicki M., *Czternaście lat*, Warszawa 1936.
- Sprawa „narodów kresowych” dawnej Rosji* [bez autora], Lublin 1918.
- Sprawozdanie KC Ligi Narodowej do Komisji Nadzorczej Skarbu Narodowego z 4 sierpnia 1905 r.* Liga Narodowa, akta ogólne, Biblioteka PAN w Krakowie, sygn. 7783.
- Studnicki W., *Sprawa polska*, Poznań 1910.
- Szacki J., *O tożsamości (zwłaszcza narodowej)*, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, t. XLVIII, nr 3.
- Szljajfer H., *Polacy Żydzi, Zderzenie stereotypów. Esej dla przyjaciół i innych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003.
- Szulczewski M., *Propaganda polityczna. Zarys problematyki teoretycznej*, wyd. II, Warszawa 1972.
- Szwarc A., *Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej. Zwolennicy ugody z Rosją, ich poglądy i próby działalności politycznej (1864-1905)*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1990.
- Szwedowski S., *Dzieje Ruchu Zetowego w Polsce (Związku Młodzieży Polskiej „Zetu” na tle historycznym 1886-1945)*, Biblioteka Ossolineum, rps. 15955/II, t. I.
- Śliwa M., *Obcy czy swoi. Z dziejów poglądów na kwestię żydowską w Polsce w XIX i XX wieku*, Wydawnictwo Naukowe WSP w Krakowie, Kraków 1997.
- Świętochowski A., *Żydopolska*, „Przegląd Narodowy” 1913 nr 2 (przedruk z „Tygodnika Literackiego”).
- Trudna tożsamość. Problemy narodowościowe i religijne w Europie Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku*, red. J. Lewandowski, Wyd. Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin 1996.
- Ulotka SD-N w Radomiu (XI.1905 r.), [w:] *Materiały do dziejów SD-N w zaborze rosyjskim*, Biblioteka PAN w Krakowie, 7816.
- Walicki A., *Polskie zmagania z wolnością. Widziane z boku*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2000.
- Walicki A., *Rosja, katolicyzm i sprawa polska*, wyd. I, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002.
- Wańkowicz M., *Postannictwo i obcość. Szkice o kwestii żydowskiej*, Biblioteka Ossolineum, rps. 14558/II.
- Wapiński R., *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991.
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893-1939*, Wrocław 1980.
- Wapiński R., *Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Ossolineum, Wrocław 1994.
- Wapiński R., *Przemiany obyczajów w Polsce w pierwszych dziesięcioleciach XX w. (przegląd problematyki badawczej)*, „Dzieje Najnowsze” 2004 nr 4.

- Wasilewski L., *Rosya wobec Polaków w dobie „konstytucyjnej”*, Kraków 1916a.
- Wasilewski Z., *Polityka narodowościowa Rosji*, Kraków 1916b.
- Wasilewski Z., *Warszawa współczesna w dwunastu obrazkach*, Lwów 1903.
- Wereszycki H., *Historia polityczna Polski 1848-1918*, Ossolineum, Wrocław 1990.
- Weyssenhoff J., *Hetmani. Powieść współczesna*, nakł. Gebethner i Wolff, Warszawa-Kraków 1911.
- Wobec rozruchów*. „Teki” 1901 nr 3.
- Wzdulski K., *Żydzi polscy w świetle prawdy. Studium społeczne*, Warszawa 1887.
- ZET w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia. Przedmowa Tadeusza W. Nowackiego*, PWN, Warszawa 1996.
- Zieliński S., *Liga Narodowa na Rusi 1890-1920. Fragment historii pracy polskiej na Kresach Południowo-Wschodnich*, Biblioteka Ossolineum, rps. 13202/II.
- Zineman J., *Historia syjonizmu*, Kopenhaga 1979.
- Żbikowski A., *Dzieje Żydów w Polsce. Ideologia antysemicka 1848-1914. Wybór tekstów źródłowych*, Wyd. Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce, Warszawa 1994.
- Żydzi jako mniejszość narodowa. Materiały w sprawie żydowskiej*, red. I. Grünbaum, z. 3, cz. II, Żydowski samorząd gminny, Warszawa 1920.
- Żyndul J., *Państwo w państwie? Autonomia narodowo-kulturalna w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2000.

## THE JEWS POLITICAL ATTITUDE IN THE RUSSIAN SECTOR OF PARTITIONED POLAND AT THE TURN OF THE 19<sup>TH</sup> CENTURY TOWARDS POLISH NATIONAL-DEMOCRATIC AND DEMOCRATIC-PROGRESSIVE IDEOLOGY

### Summary

In the article, the author described what had happened that the relation between Jews and Poles became worse at the turn of the 19<sup>th</sup> century (till the breakout of World War I). In the Russian sector of partitioned Poland it was possible to identify what were the biggest blames from the side of Polish nationalism (the National Democracy) and adherents of democratic-progressive ideology towards Jews. As a result of reciprocation misunderstandings between Poles and Jews arose the attitude of antisemitism and antipolonism. This attitude was dangerous for both sides.

---

**Mieczysław Sobczak** – dr hab., profesor nadzwyczajny w Katedrze Filozofii i Komunikacji Społecznej Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu.